Tatry. „Apel o opamiętanie” sprzed 14 lat wciąż aktualny

Gazeta Wyborcza na pierwszej stronie opublikowała artykuł „Chcemy igrzysk, że hej! W 2022 roku”, na temat starań Polski o organizację zimowych igrzysk olimpijskich. W tekście przypomniany został antyolimpijski „Apel o opamiętanie” z 1998 r., którego inicjatorem była Pracownia.

Dzisiejsza Gazeta Wyborcza na pierwszej stronie opublikowała artykuł „Chcemy igrzysk, że hej! W 2022 roku”, na temat starań Polski o organizację zimowych igrzysk olimpijskich. W tekście przypomniany został antyolimpijski „Apel o opamiętanie” z 1998 roku, którego inicjatorem było Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Pełna treść Apelu o opamiętanie

W apelu sprzed 14 lat czołowi przedstawicieli polskiej kultury Stefan Chałubiński, Ryszard Kapuściński, Wojciech Kilar, Kazimierz Kutz, Stanisław Lem, Andrzej Miłosz, Czesław Miłosz, Krzysztof Rau, Grażyna Strumiłło, Wisława Szymborska, Olga Tokarczuk, Jerzy Waldorff, mówiąc o Olimpiadzie tatrzańskiej, podkreślali: „Dzisiaj, w jakimś amoku zachłanności, a może w nieuwadze będącej wynikiem szybkiego życia chcemy podeptać świętość Tatr w imię »promocji Polski, interesów politycznych i rozwoju«. Chcąc zorganizować w 1000 razy mniejszych od Alp, Tatrach igrzyska olimpijskie, traktujemy te góry jak produkt, który ma przynieść wielkie zyski, a po wykorzystaniu stanie się kolejnym śmieciem na wysypisku cywilizacji. Rzecznicy igrzysk zimowych w Tatrach, przedstawiciele świat polityki i biznesu nie mogliby dziś spojrzeć w oczy tym wielkim Polakom, którzy z Tatr uczynili niegdyś część narodowej kultury. Dzisiaj Tatry są zadeptywane przez miliony turystów rocznie, a mimo to chcemy w nich zorganizować najbardziej masową imprezę zimową świata. /…/ Są takie miejsca przyrody, które są święte dla polskiej kultury i którymi nie wolno frymarczyć”.

Mocnym głosem mówili: „Nie ma takich interesów, które by usprawiedliwiały postrzyżyny turni, hal i borów i zmieniania Parku Narodowego w poletko igrzysk i masowej zabawy. Apelujemy o opamiętanie. Nie wolno dla doraźnych korzyści łamać prawa o ochronie przyrody i naruszać świętość pierwotnej harmonii tatrzańskiej przyrody”.

Wszystkie te argumenty sprzed 14 lat nie straciły na aktualności. Pomimo znacznych korekt w rozplanowaniu zawodów w porównaniu z kandydaturą lat 90. (podzielenie się ze Słowacją częścią zawodów, w tym przekazanie południowym sąsiadom najbardziej inwazyjnych zawodów alpejskich, które miałyby odbyć się na już istniejących trasach), organizacja ZIO 2022 w Tatrach bez szkody dla przyrody jest praktycznie niemożliwa. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że organizacja skoków narciarskich, biegów narciarskich czy biathlonu w Zakopanem nie kolidowałaby z terenem parku narodowego. Dziś jedynie na Wielkiej Krokwi znany jest potencjalny wpływ organizacji imprezy na przyrodę Tatr. Dla pozostałych to wciąż sprawa otwarta – obiekty sportowe dla biegów narciarskich czy biathlonu w zasadzie nie istnieją.

Wielkim problemem jest wreszcie budowa od zera toru bobslejowo-saneczkowego, bardzo drogiego obiektu i kosztownego w utrzymaniu – warto wspomnieć o casusie turyńskiego toru bobslejowego, który po zaledwie kilku latach istnienia, właśnie doczekał się decyzji o rozbiórce… (zbudowany został specjalnie na zimowe igrzyska Turyn 2006). Gdzie miałby zostać zbudowany w Polsce taki niezwykle drogi, kosztowny i nieekologiczny obiekt? Co niezwykle istotne, użytkowany jedynie przez garstkę śmiałków i pasjonatów, gdyż saneczkarstwo na torach lodowych, skeleton czy bobsleje to niezwykle

niebezpieczne dyscypliny sportowe.

> Polska kandydatura do ZIO 2022, bez względu na jej los w konkursie, w którym mają wziąć również cztery inne kandydatury – szwajcarskie Sankt Moritz z Davos, norweskie Oslo, hiszpańska Barcelona i ukraiński Lwów – musi zmierzyć się z realnym wpływem na środowisko najcenniejszych polskich gór – Tatr. „Apel o opamiętanie" – przypomina zagrożenia, które niestety wciąż nie straciły na aktualności
>
> mówi Grzegorz Bożek, redaktor naczelny miesięcznika Dzikie Życie

Czytaj również:

- Chcemy igrzysk, że hej! W 2022 roku (wyborcza.pl, 27.11.2012)
- Turyn rozbiera (rp.pl, 27.10.2012)